



# Prawdopodobna siedziba królów czeskich na rynku we Wrocławiu\*

Romuald Kaczmarek



\* Artykuł ten jest zmienioną wersją tekstu, który ukazał się w opracowaniu: *Rezidence a správní sídla v zemích České Koruny ve 14.–17. století. Korunní země v dějinách českého státu III* (Sborník příspěvků z mezinárodního kolokvia konaného ve dnech 29.–31. března 2006 v Clam–Gallasově paláci v Praze) [Opera Facultatis philosophicae Universitatis Carolinae Pragensis vol. IV], Edd. **L. Bobková, J. Konvičná**, Praha 2007, s. 255–272.

<sup>1</sup> **L. Burgemeister**, *Die ehemalige kaiserliche Burg zu Breslau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ 36(1902), s. 273.

<sup>2</sup> **M. Chorowska, M. Goliński**, *Rozwój przestrzenny miasta polokacyjnego*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich IV*, 1. Wrocław, red. **M. Młynarska-Kaletynowa**, współpr. **R. Eysymontt**, Wrocław 2001, s. 7.

<sup>3</sup> Por. **Henricus Pauper**. *Rechnungen der Stadt Breslau 1299–1358*, Hg. **C. Grünhagen**, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. III, Breslau 1860, s. 15. Interpretacje zapisu: **H. Luchs**, *Die ehemalige kaiserliche Burg zu Breslau*, [w:] *Programm der Töchterschule zu Maria–Magdalena*, Breslau 1863, s. 3; **L. Burgemeister**, *Die ehemalige kaiserliche Burg* (przyp. 1), s. 273; **K. Bimler**, *Die ehemalige Kaiserburg in Breslau*, Breslau 1933, s. 3.

<sup>4</sup> Por. m.in.: **K. Bimler**, *Die ehemalige Kaiserburg* (przyp. 3), s. 1–24; **E. Małachowicz**, *Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie*, Wrocław 1993, s. 5–13, 16–69.

<sup>5</sup> **J. Mayer**, *Sochy z gotického průčelí domu „U zvonu“ na Staroměstském náměstí*, „Umení“ 25(1977), s. 97–129; **K. Benešová**, *Les résidences du roi Jean de Bohême: leur fonction de représentation*, [w:] *King John of Luxembourg (1296–1346) and the Art of his Era* (Proceedings of the International Conference, Prague, September 16–20, 1996), Prague 1998, ed. **K. Benešová**, s. 125, 129–131; **J. Spěváček**, *Václav IV. 1361–1419. K předpokladům husitské revoluce*, Praha 1986, s. 474; **D. Líbal**, *Nové Město a Vyšehrad, přehled jeho urbanistického i architektonického vývoje ve středověku*, [w:] *Umělecké památky Prahy. Nové Město, Vyšehrad, Vinohrady* (Praha 1),

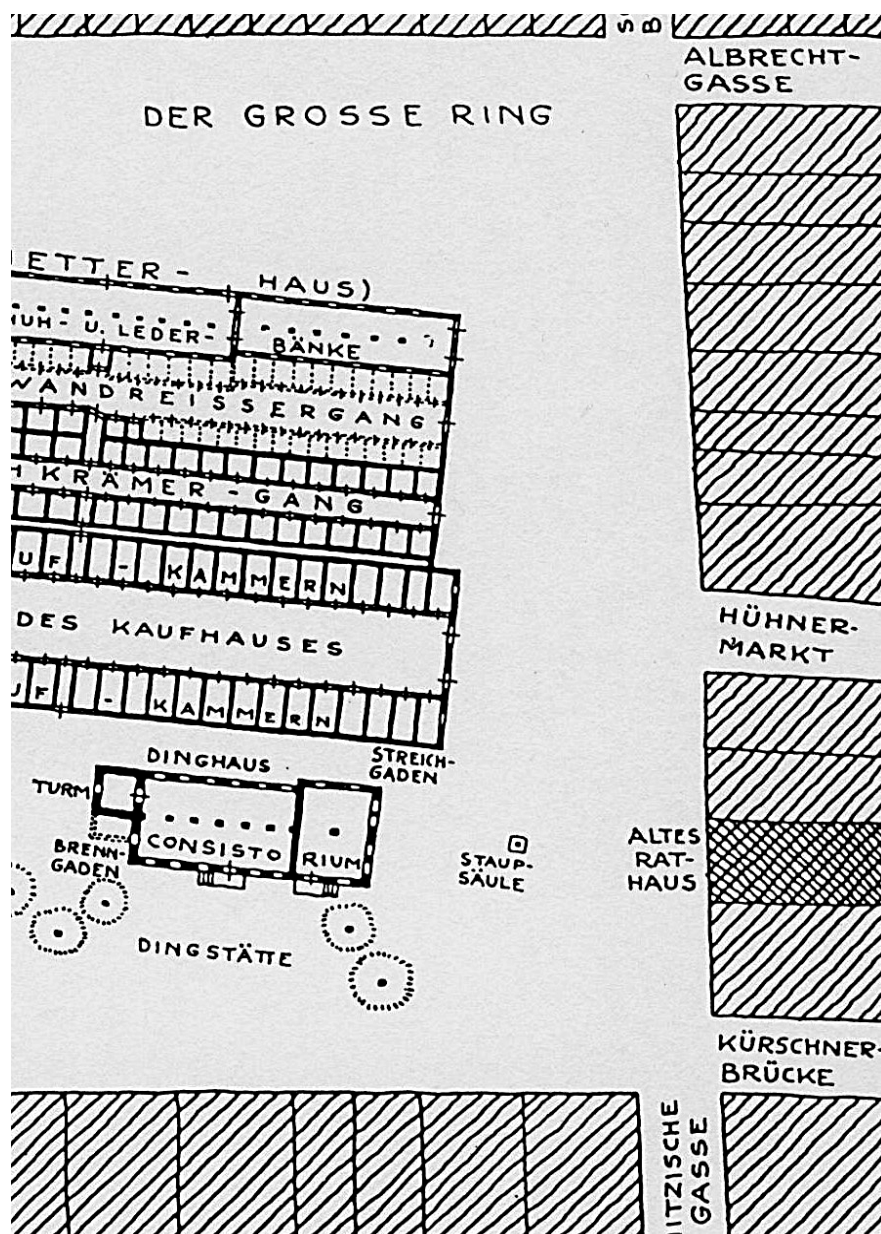
Kamienica nr 30, stojąca na wrocławskim rynku, jest obecnie może najłatwiej kojarzona poprzez usytuowaną na jej parterze restaurację McDonald's. W miejscu tym stał do początków XX wieku dom, którego średniowieczną historię, być może bezpośrednio związaną z panującymi na Śląsku królami czeskimi, spróbuję zrekonstruować w tym artykule.

Wraz z objęciem władzy nad Wrocławiem i księstwem wrocławskim przez Jana Luksemburskiego, po bezpotomnej śmierci ks. Henryka VI w 1335 roku, czescy królowie przejmowali dawne siedziby książęce w stolicy Śląska. Starsza z nich, położona na prawym brzegu Odry, a właściwie na wyspie katedralnej, nie była jednak wtedy użytkowana dla celów administracji książęcej. Po 1311 roku książę Henryk VI miał ten zamek przekazać kapitule kolegiaty Św. Krzyża<sup>1</sup>. Jego funkcje przejmował, jak wszystko na to wskazuje, młodszy zamek lewobrzeżny, położony nad rzeką, na północnym skraju miasta, włączony w system murów obronnych. Od około 1290 roku jego rola mogła wzrosnąć<sup>2</sup>. Pierwsza wzmianka pisana odnosząca się z pewnością do tej właśnie budowli pochodzi z 1304 roku. Dotyczy ona jednak wydatków miasta (39 marek) przede wszystkim, jak się wydaje, na stojącą nad Odrą bramę, która znajdowała się obok zamku książęcego. W tym samym roku i w większej wysokości wydatkowane są bowiem kwoty na inne bramy miejskie. Nie wydaje się zatem, by można było interpretować ten zapis jako dowód intensywnych prac budowlanych na samym zamku, jak to dawniej czyniono<sup>3</sup>. Formę obu tych zamków wrocławskich znamy obecnie wyłącznie z nieznacznych pozostałości przebadanych archeologicznie i ze skąpej ikonografii nowożytniej<sup>4</sup>.

Książęta piastowscy sprawujący władzę we Wrocławiu posiadali zatem w mieście kilka siedzib, należy bowiem dodać kurie książęce w zachodniej części obecnej ul. Nankera, które w 2 tercji XIII wieku przekazano na potrzeby sytuowanych tam klasztorów. Przez krótki czas część z nich mogła funkcjonować równocześnie, spełniając – być może – zróżnicowane funkcje. Czy jednak zamek lewobrzeżny, będący najpóźniejszym ze znanych założeń rezydencjonalnych władców Wrocławia, był w XIV wieku, okresie władzy luksemburskiej, jedyną taką siedzibą? W literaturze tematu wszystkie skąpe informacje pochodzące z tamtego stulecia i mówiące o kurii królewskiej we Wrocławiu odnoszono wyłącznie do zamku położonego nad Odrą. Jak jednak wiadomo, w samej Pradze królowie czescy w XIV wieku, poczynając od Wacława II Przemyśłydy, a na Wacławie Luksemburskim kończąc, użytkowali poza zamkiem na Hradczanach także domy położone w mieście<sup>5</sup>. Rozległość i topografia średniowiecznej Pragi wydaje się taką praktykę dostatecznie usprawiedliwiać. Jednak podobną sytuację obserwujemy także w znacznie mniejszym Brnie, w którym oprócz zamku Špilberk istniały w mieście najprawdopodobniej dwie siedziby wykorzystywane przez władców, z których jedna oznaczona była odpowiednimi herbami<sup>6</sup>. Wiele przemawia za istnieniem, niezależnie od zamku, podobnego królewskiego domu we Wrocławiu.

Najprawdopodobniej około 3 ćwierci XIV wieku adaptowano na cele rezydencji i administracji królów czeskich oraz może ich starostów (?) kamienicę położoną we wschodniej pierzei rynku wrocławskiego, naprzeciw głównej wówczas elewacji ratusza. Dom ów nazywano w czasach nowożytnych





il. 1 Plan wschodniej części rynku we Wrocławiu, sytuacja w XIV w.



red. R. Bařková, Praha 1998, s. 21.  
 J. Vítovský, *Zeměpanská kurie s panovníckým trůnem, Eberlinovou mincovnou a palácem Přemyslovců a Jana Lucemburského na Starem Městě pražském*, „Průzkumy památek” XIII, 1/2006, s. 132, 137, 144 i passim.

<sup>6</sup> A. Prokop, *Die Markgrafschaft Mähren in kunstgeschichtlicher Beziehung*, t. 2, Wien 1904, s. 389, 391n. i fig. 535, odkryte w 1878 r. kamienne płaskorzeźby przedstawiające tarcze z herbami Czech i Moraw pod hełmami z klejnotami, datowane przez Prokopa co najmniej o pół wieku za wcześnie, bo na czas Przemysła Ottokara II. O tym ewentualnym domu królewskim w Brnie i wcześniejszym, wykorzystywanym przez Wacława II, por. M. Flodrová, „Královský” a „markraběcí” dům v Brně, [w:] *Brno v minulosti a výstavbě Brna 13*, Brno 1995, s. 65–89; K. Benešová, *Královský dům v Brně a jeho kaple*, [w:] *Dvorské kaple vrcholného a pozdního středověku a jejich umělecká výzdoba* (Sborník příspěvků z mezinárodního sympozia, Praha 1998), ed. J. Fajt, Praha 2003, s. 428–430.

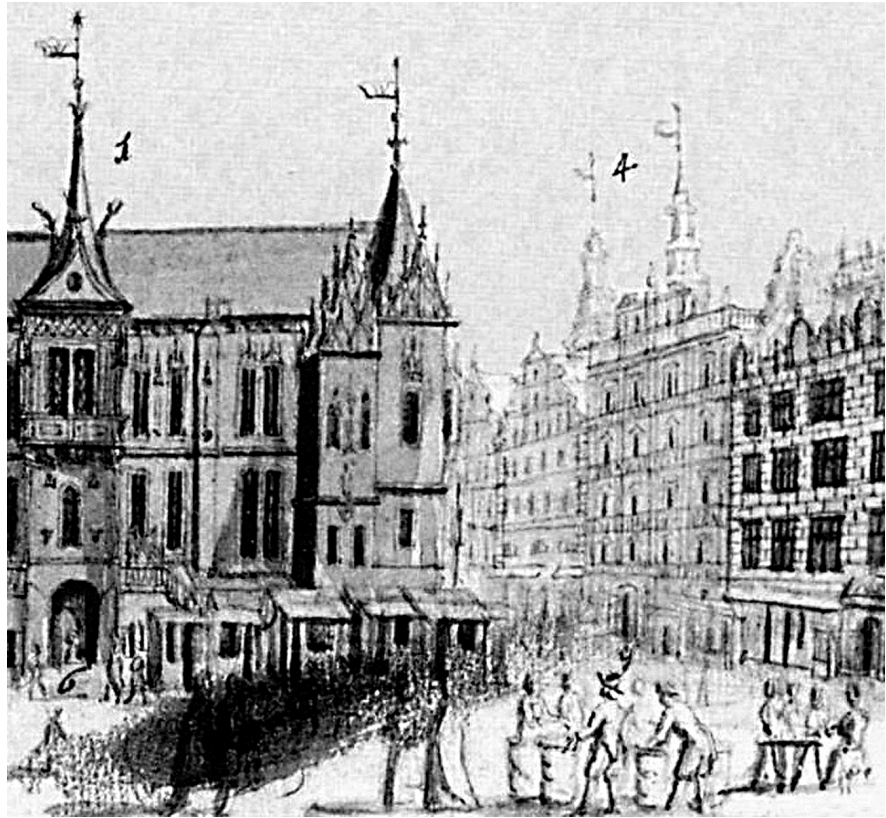
<sup>7</sup> Najpełniej o tym R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935, s. 106n., 121.

<sup>8</sup> K. A. Menzel, *Topographische Chronik von Breslau*, Breslau 1805, s. 136, 190. Odrzucić to jako twierdzenie pozbawione historycznych podstaw F. G. A. Weiß, *Chronik der Stadt Breslau von der ältesten bis zur neuesten Zeit*, Breslau 1888, s. 167; ostrożnie H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886, s. 92; H. Markgraf, *Der Breslauer Ring und seine Bedeutung für die Stadt*, Breslau 1894, s. 2n., 82; M. Bukowski, *Ratusz wrocławski na tle urbanistycznego rozwoju miasta*, [w:] M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 28, 30; R. Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966, s. 87; M. Hellmich, *Ring als Name des Marktplatzes östlicher Kolonialstädte*, „Schlesische Geschichtsblätter”, 2, 1931, s. 39; M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1976, s. 15 i przyp. 9 na s. 131.

<sup>9</sup> Por. H. Markgraf, *Der Breslauer Ring*, s. 82, i M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997, s. 21.

„starym ratuszem” (1667), które to określenie najpewniej zastąpiło starsze, czternastowieczne „stary dom” (1393). Owo określenie miało mieć na celu odróżnienie od „nowego domu” albo pretorium, jak nazywano od 2 ćwierci XIV wieku świeżo wznoszoną siedzibę władz samorządu miejskiego [il. 1]. „Altes Haus” najczęściej interpretowany był przez badaczy jako starsza siedziba tworzącego się samorządu<sup>7</sup>. Dla wszystkich, którzy zabierali głos w tej sprawie, punkt wyjścia oraz podstawę argumentacji stanowiły wyłącznie przytoczone wyżej nazwy<sup>8</sup>. Korzenie takiej interpretacji sięgają niewątpliwie 2 połowy XVII wieku, kiedy to nazwa „stary ratusz” miała zostać zapisana przez wrocławskiego syndyka Andreasa Assig<sup>9</sup>. Interpretacje historyków

il. 2 Widok południowo-wschodniej części rynku wrocławskiego w końcu XVII w. z widokiem ratusza i prawdopodobnego dawnego domu królewskiego (na rysunku pod nr 4), rysunek J. Stridbek



XX wieku proponowały uznanie nazwy „stary dom” jako odnoszącej się do bliżej nieokreślonej winiarni<sup>10</sup> lub identyfikowanie tak nazywanego budynku z częścią szmatruza (Schmetterhaus) znajdującego się niegdyś w pn.-wsch. narożu bloku śródrynkowego<sup>11</sup>. Należy jednak podkreślić, że z braku bliższych źródłowych przekazów wszyscy wypowiadający się w tej kwestii opierali się wyłącznie na cytowanych nazwaniach budynku, przyjmując lub odrzucając zawartą w nich tradycję. Mnie będzie tutaj interesować funkcja tego budynku w następnym okresie, to jest już po stopniowym wzniesieniu zasadniczych części nowego, właściwego ratusza średniowiecznego w 2 tercji XIV stulecia. Nie są znane żadne źródła pisane, które mogłyby rzucić światło na tę sprawę. Właściwie jedynym argumentem przemawiającym za interpretowaniem nowej funkcji budynku jako domu królewskiego jest zespół dekoracji rzeźbiarskiej, która, jak można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, ozdabiała jego fasadę przed barokową przebudową. Według znanych nam obecnie detali, zachowanych lub przekazanych w formie rysunkowej, składał się on z tarcz herbowych odnoszących się do króla niemieckiego, królestwa Czech i Śląska oraz z pary popiersi, które ukazywały wychylających się zza parapetu mężczyznę i kobietę<sup>12</sup>.

Dom, który dzisiaj stoi na tym miejscu, powstał dopiero po zburzeniu między 1907 a 1910 rokiem pierwotnej, średniowiecznej kamienicy<sup>13</sup>. Jej resztki nie zachowały się nawet w piwnicach, usunięto bowiem także mury fundamentowe. Wcześniejsza inwentaryzacja ukazuje dosyć typowy plan głębo-



<sup>10</sup> K. Bimler, *Das Breslauer Rathaus. Seine Gestaltung, Ausstattung und Baugeschichte*, Breslau 1941, s. 56.

<sup>11</sup> T. Goerlitz, *Verfassung, Verwaltung und Recht der Stadt Breslau*, Würzburg 1962, s. 12n.

<sup>12</sup> R. Kaczmarek, *Rzeźba architektoniczna XIV wieku we Wrocławiu*, Wrocław 1999, s. 221–224, il. 334, 335.

<sup>13</sup> O. Czerner, *Rynek wrocławski*, Wrocław 1976, s. 76, 84 podaje jako czas wyburzenia rok 1905; mogło to jednak nastąpić później, gdyż w Archiwum Budowlanym we Wrocławiu zachowany jest pomiar kamienicy datowany na 1910 r. (plan nr P.1563.10), materiały do tego budynku znajdują się w teczce działki przy ul. Szewskiej 77, stanowiącej przedłużenie działki rynkowej.





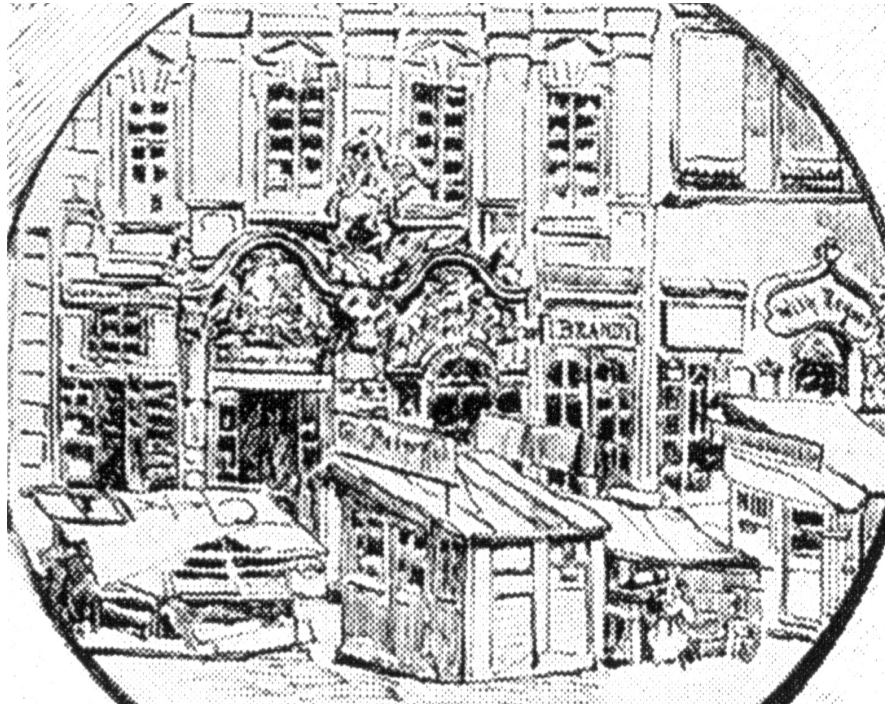
il. 3 Kamienica rynkowa nr 30,  
wg rys. z końca XIX w., O. F. Probst

kiej, sześciotraktowej kamienicy z odsuniętą od osi budynku wąską sienią na przestrzał, z klatką schodową umieszczoną z boku, w połowie jej długości, naprzeciw której znajdował się niewielki kwadratowy dziedzińczyk-światlik, i z szeregiem pomieszczeń sklepionych kolebkowo i krzyżowo lub krzyżowo-żebrowo po obu stronach sieni<sup>14</sup>. Taki rzut mógł być w części efektem jakichś nowożytnych przebudów, zwłaszcza w tylnej części obejmującej też układ komunikacyjny. Pierwotna kamienica należałaby do grupy domów przyryn-



<sup>14</sup> R. Stein, *Das Bürgerhaus* (przyp. 8), il. 75, s. 87n.; O. Czerner, *Rynek wrocławski* (przyp. 13), il. 69 na s. 76.

il. 4 Portal kamienicy rynkowej nr 30, wg rys. z końca XIX w., O. F. Probst



<sup>15</sup> Por. M. Chorowska, *Średniowieczna kamienica mieszczańska we Wrocławiu*, Wrocław 1994, s. 38.

<sup>16</sup> Por. J. Harasimowicz, *Architektura Wrocławia w rysunku i grafice*, [w:] *Atlas Architektury*, t. 2, red. J. Harasimowicz, Wrocław 1998, s. 234, il. 28. Por. też rysunek O. F. Probst z teki „Aus Breslaus malerischen Architekturen” z 1899 r. w Dziale Grafiki Muzeum Narodowego we Wrocławiu, sygn. VII-12998, a także fotografię Eduarda van Delden i Heinricha Götz z 1905 r. publikowaną w: I. Bińkowska, *Wrocław. Fotografie z przełomu XIX i XX wieku*, Wrocław 1993, s. 10 i il. 5, oraz fotografię makiety domu z modelu rekonstrukcyjnego rynku w: R. Stein, *Der Große Ring* (przyp. 7), il. 176.

<sup>17</sup> K. A. Menzel, *Topographische Chronik* (przyp. 8), s. 136; H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler* (przyp. 8), s. 156.

<sup>18</sup> W. Brzezowski, *Dom mieszkalny we Wrocławiu w okresie baroku*, Wrocław 2005, s. 61.

<sup>19</sup> F. Nösselt, *Breslau und dessen Umgebungen. Beschreibung alles Wissenswürdigsten für Einheimische und Fremde*, Breslau 1825, s. 52. W przypadku herbu mogło mu chodzić o niewątpliwie błędne odczytanie (wg K. A. Menzel, *Topographische Chronik* (przyp. 8), s. 136) przedstawienia konnego nad portalem jako litewskiej Pogoni, części składowej herbu polskiego.

<sup>20</sup> H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler* (przyp. 8), s. 156.

<sup>21</sup> W tece „Aus Breslaus malerischen Architekturen” (por. przyp. 16).

kowych zajmujących 2/3 szerokości działki lokacyjnej i sądząc po innych przebadanych przykładach w rynku wrocławskim, mogła być w XIV wieku szerokofrontową płytką budowlą, może powiększoną o skrzydło tylne<sup>15</sup>. Do czasów baroku była zapewne jeszcze dalej rozbudowywana w głębi parceli. Gotycki dom otrzymał krótko przed 1690 lub 1691 rokiem barokową fasadę, którą ukazuje rysunek Johanna Stridbeka Młodszeo z Augsburga, a także późniejsze rysunki oraz fotografie archiwalne [il. 2]<sup>16</sup>. Widoczna na nich pięciokondygnacyjna, czteroosiowa fasada zamknięta dachem ustawionym kalenicowo do rynku nie pozwala na odczytanie pierwotnych podziałów gotyckiej kamienicy, które mogły ulec daleko idącym zmianom. Być może dopiero w pierwszej tercji XVIII wieku ozdobiono jej fasadę dekoracją rzeźbiarską (nie widać jej na rysunku Stridbeka ani na mało precyzyjnym F.B. Wernera z 1736 r., ukazującym południową partię wschodniej pierzei rynku) rozmieszczoną pomiędzy parterem a pierwszą kondygnacją [il. 3, 4]. W technice płaskorzeźby wyobrażała ona na osi, pomiędzy oknami, ubranego w antykizującą zbroję jeźdźca na wspiętym koniu, depczącym leżącą postać, a na skrajach fasady panoplia. Tę dekorację wiązać można z określeniem budynku jako domu zajezdnego królów polskich z dynastii saskiej<sup>17</sup>. W 1755 roku nosił on nazwę „Pod polskim królem”<sup>18</sup>. Friedrich Nösselt wymieniał w tym kontekście Augusta II Sasa (zm. 1733), a także „polski herb” nad wejściem do domu<sup>19</sup>. Hans Lutsch opisywał dekorację jako częściowo pełnoplastyczne przedstawienie, z postacią w półfigurze deptaną kopytami konia, na skrajach fasady miały znajdować się panoplia<sup>20</sup>. Jest to w znacznej mierze zgodne z rysunkiem Probst<sup>21</sup>, gdzie jeździec zwrócony głową w stronę placu ubrany jest w pelerynę i antykizujący strój, prawą rękę ma wspartą na biodrze.



Na tymże rysunku widać, że portal zwieńczony tą rzeźbą miał dwudzielny układ, z atlantem na środkowej podporze, dynamiczne formy gierowanych gzymsów i naczółki wypełnione ornamentalną dekoracją. Wśród wrocławskich portali najbliższa mu wydaje się oprawa wejścia zdobiąca niegdyś fasadę kościoła Dominikanek pw. św. Katarzyny, datowana chronostychem na 1739 rok<sup>22</sup>. To także wskazywałoby na nieco późniejsze powstanie portalu kamienicy, może właśnie w końcowej epoce panowania Augusta II jako króla Polski (1697-1733)<sup>23</sup>. Wydaje się to też o tyle możliwe, że wizerunek jeźdźca ogólnie przypominał znany drezdeński pomnik Augusta II, zwany „Złotym jeźdźcem”. Ponieważ ten monument powstał ostatecznie krótko po śmierci króla, bardziej prawdopodobne jest, że rolę inspirującą mógł spełnić model, nad którym Jean-Joseph Vinache pracował w Dreźnie od końcowych lat dwudziestych XVIII wieku<sup>24</sup>, o ile nie był to jeszcze inny wzór. Kolejne, poświęcone prace renowacyjno-modernizacyjne przy kamienicy przyniósł XIX wiek: w 1866 roku odnowiono figurę jeźdźca<sup>25</sup>, a w 1883 roku przebudowano barokowy szczyt od strony ul. Szewskiej<sup>26</sup>. Dom nosił wtedy nr 30.

Głównym przedmiotem naszego zainteresowania jest jednak grupa średniowiecznych detali rzeźbiarskich, których pochodzenie wiąże się z tą dawną kamienicą rynkową. Składają się na nią trzy wyobrażenia heraldyczne zaginione w ostatniej ćwierci XIX wieku oraz para popiersi przechowywana w Muzeum Narodowym we Wrocławiu<sup>27</sup>. Te rzeźbione detale znajdowały się w początkach XIX wieku w okolicy klatki schodowej w sieni kamienicy<sup>28</sup>. Fragment z parą wyobrażającą mężczyznę i kobietę [il. 5] pierwszy opubliko-



<sup>22</sup> Por. **F. Landsberger**, *Breslau* (Berühmte Kunststätten, Bd. 75), Leipzig 1926, s. 146 i il. 120, gdzie atrybucja Krzysztofowi Hacknerowi.

<sup>23</sup> Kamienicę nr 30 jako kwatery podróżną Augusta II określił **R. Hołownia**, *Jan Łukasz Hildebrandt a rezydencja władców we Wrocławiu*, „Quart” 2(2)/2006, s. 21.

<sup>24</sup> Por. **D. Syndram**, *Die Schatzkammer Augusts des Starken. Von der Pretiosensammlung zum Grünen Gewölbe*, Leipzig 1999, s. 176–177.

<sup>25</sup> „Rübezahl”, NF 5(1866), s. 327 (za wskazanie tej informacji dziękuję doktorowi Piotrowi Oszczanowskiemu).

<sup>26</sup> Projekt z 12.12.1882 r. zachowany w Archiwum Budowlanym we Wrocławiu (por. przyp. 13).

<sup>27</sup> **B. Guldán**, *Śląska rzeźba kamienna XII–XVI w.* (Zbiory Muzeum Narodowego we Wrocławiu), Wrocław 1989, s. 52n.; **B. Guldán-Klamecka**, **A. Ziomecka**, *Sztuka na Śląsku XII–XVI. Katalog zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu*, red. **B. Guldán-Klamecka**, Wrocław 2003, s. 98–100 (autorka hasła B. Guldán-Klamecka).

<sup>28</sup> **K. A. Menzel**, *Topographische Chronik* (przyp. 8), s. 136.



il. 5 Popiersia pary z prawdopodobnego domu królewskiego, rysunek z pocz. XIX w.



il. 6 Dekoracja heraldyczna prawdopodobnego domu królewskiego, rysunek B. Mannfeld (Muzeum Narodowe we Wrocławiu)



<sup>29</sup> J. G. Büsching, *Steinbild im alten Ratshause zu Breslau*, „Wöchentliche Nachrichten für Freunde der Geschichte, Kunst und Gelahrtheit des Mittelalters” II, 1816, nr. 52, s. 403–405.

<sup>30</sup> F. Nösselt, *Breslau und dessen Umgebungen* (przyp. 19), s. 52, orzeł na herbie cesarskim zinterpretowany tu jako orzeł polski, zapewne za K. A. Menzel, *Topographische Chronik* (przyp. 8), s. 136.

<sup>31</sup> B. Czechowicz, „Ze starego Wrocławia” – rysunki Bernharda Mannfelda w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 17(1999), s. 199.

<sup>32</sup> A. Knoblich, *Allerlei*, „Schlesiens Vorzeit” 2(1875), s. 133. Para popiersi w sieni domu wzmiankowana jest też w notatce publikowanej w „Rübezahl”, NF 11(1872), s. 416 (wskazówka dra Piotra Oszczanowskiego).

<sup>33</sup> B. Guldán, *Śląska rzeźba* (przyp. 27), s. 52n.; B. Guldán-Klamecka, A. Ziomecka, *Sztuka na Śląsku XII–XVI* (przyp. 27), s. 98–100 (autorka hasła B. Guldán-Klamecka).

<sup>34</sup> K. A. Menzel, *Topographische Chronik* (przyp. 8), s. 136; F. Nösselt, *Breslau und dessen Umgebungen* (przyp. 19), s. 52.

<sup>35</sup> Por. W. Brzezowski, *Dom mieszkalny we Wrocławiu* (przyp. 18), s. 264n. Inaczej K. Kalinowski, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977, s. 250, 301, przyp. 303, gdzie (za R. Stein, *Das Bürgerhaus...* [przyp. 8], s. 137) datowanie na 1714 r.

<sup>36</sup> *Sylloge variorum monumentorum*, Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. B1649, rozkładówka przed kartą 8 oraz karty 152–154.

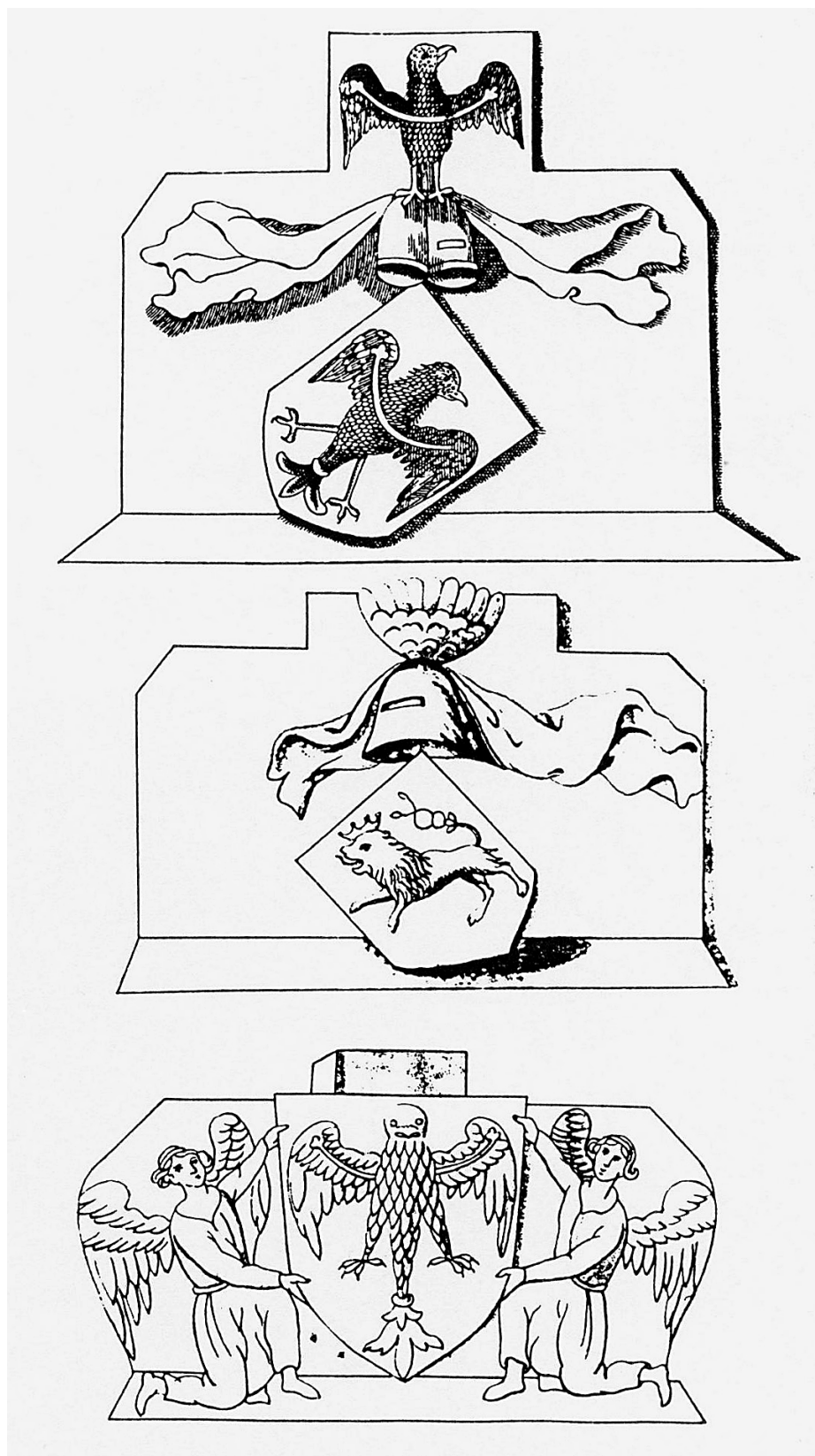
<sup>37</sup> Po raz pierwszy R. Kaczmarek, *Rzeźba architektoniczna* [przyp.12], s. 222.

wał Johann Gustav Büsching w 1816 roku<sup>29</sup>. W wydanym dziewięć lat później przewodniku Nösselta opisane są wszystkie elementy – po lewej stronie sieni znajdować się miały herby, po prawej płyta z popiersiami<sup>30</sup>. Zabytki wzbudzały zainteresowanie jeszcze kilkadziesiąt lat później. Między 1870 a 1872 rokiem Bernard Mannfeld sporządził rysunek przedstawiający całość dekoracji heraldycznej [il. 6]<sup>31</sup>. W 1875 roku Augustyn Knoblich boleje nad stanem rzeźb „znanych i wzmiankowanych”, jak pisał, i miejscem ich przechowywania<sup>32</sup>. Zainteresowanie to było, być może, spowodowane modernizacją kamienicy, zwłaszcza jej parteru wykorzystywanego do celów handlowych i wiążącym się z tym zagrożeniem dla pomników średniowiecznych. Jedyne ratunkiem było przeniesienie ich do zbiorów muzealnych. Do wrocławskiego Muzeum Starożytności (Museum Schlesischer Altertümer) trafia jednak w 1883 roku wyłącznie płyta z popiersiami<sup>33</sup>, natomiast potłuczone herby zaginęły. Sukces wrocławskich miłośników starożytności był zatem tylko połowiczny.

Z krótkich wzmianek Menzla z 1805 i Nösselta z 1825 roku dowiadujemy się, że rzeźby (lub może tylko dekoracja heraldyczna?) odnalezione zostały na początku XVIII wieku<sup>34</sup>. Być może ich wydobycie spod tynku czy z murów powstałych w ramach jakiejś wcześniejszej modernizacji należy wiązać z barokową przebudową fasady, datowaną wyżej na czas przed 1690/91 rokiem<sup>35</sup>. Już wówczas te zabytki dawnych epok wzbudziły zainteresowanie starożytników. Jego dowodem są trzykrotnie powtarzane rysunki herbów zamieszczone w rękopisie B 1649, przechowywanym we wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej [il. 7]. Przedstawienia heraldycznych płaskorzeźb znalazły się zarówno w jego części starszej, znanej pod nazwą „*Sylloge variorum monumentorum...*”, którą datować trzeba na czas między 1680 a 1700 rokiem, jak i w młodszej autorstwa Wolfa Erdmanna von Seydlitz, która powstała w przybliżeniu między 1743 a 1745 rokiem<sup>36</sup>. Nie posiadają one żadnych podpisów ani opisów i dopiero zestawienie z dziewiętnastowiecznym rysunkiem Mannfelda umożliwiło zidentyfikowanie ich pochodzenia<sup>37</sup>.

Zestaw przedstawień heraldycznych wyobrażających herb Rzeszy Nie-





il. 7 Dekoracja heraldyczna prawdopodobnego domu królewskiego, rysunek W. E. v. Seydlitz (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu)



il. 8 Dekoracja heraldyczna zworników w chórze pd. kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu

mieckiej na tarczy ustawionej pionowo oraz pochylonych wobec niego w heraldycznym ukłonie, zwieńczonych hełmami z klejnotami, tarcz z herbami królestwa Czech (heraldycznie po lewej stronie) i księstwa wrocławskiego (po prawej) nie pozostawia żadnych wątpliwości odnośnie treści tego komunikatu. Mówi on o nadrzędności króla rzymskiego Narodu Niemieckiego nad Czechami i Śląskiem, tu reprezentowanym przez księstwo wrocławskie. Oczywiście od czasu koronacji Karola IV na króla niemieckiego sytuacja ta odnosiła się zarazem do króla czeskiego, tak Karola, jak następnie jego syna Waclawa. Podobne zestawy herbów znamy we Wrocławiu z dwóch innych jeszcze budowli: kościołów św. Elżbiety i św. Doroty [il. 8, 9]. W pierwszym herby ukazano na zwornikach południowej nawy chóru, w drugim na elewacji prezbiterium, skierowane ku ulicy. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z zaangażowaniem Karola IV w fundację lub wyposażenie świątyni. Natomiast charakterystyczne przesunięcie akcentów obserwujemy w kompozycjach heraldycznych umieszczonych w okresie władzy luksemburskiej w ratuszu wrocławskim. Na obu tympanonach, zewnętrznym i wewnętrznym, ukazano jako centralną figurę heraldyczną lwa czeskiego, któremu ukłon składają reprezentowane przez herby na tarczach miasto Wrocław i księstwo wrocławskie<sup>38</sup>. Ta charakterystyczna różnica treści heraldycznych między budowlą *stricte* miejską a budowlami, których fundację w całości lub części wiązać można z osobą panującego, pozwala na wysnuenie wniosku o ściślejszym związku kamienicy rynkowej nr 30, dekorowanej niegdyś przez omawiany zespół herbów, z osobą króla czeskiego. Ponadto w aranżacji herbu króla rzymskiego, podtrzymywanego przez parę klęczących aniołów, widzieć można celowe nawiązanie do kompozycji znajdującej się pod wykuszem kaplicy ratuszowej po drugiej stronie placu. Para klęczących aniołów unosi tam z czcią misę z głową św. Jana Chrzciciela, wyobrażenie której stawało się właśnie symbolem Wrocławia<sup>39</sup>.

Do zespołu tej dekoracji rzeźbiarskiej należy także, jako jedyny zachowa-



<sup>38</sup> R. Kaczmarek, *Gotycka rzeźba architektoniczna prezbiterium kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu*, [w:] *Z dziejów wielkomięskiej fary. Wrocławski kościół św. Elżbiety w świetle historii i zabytków sztuki*, red. M. Zlat, Wrocław 1996, s. 53–73; R. Kaczmarek, *Portal z tympanonem w fasadzie wschodniej ratusza we Wrocławiu. Przyczynek do ikonografii lwa w hełmie*, [w:] *Nobile claret opus. Studia z dziejów sztuki dedykowane Mieczysławowi Zlatowi*, red. L. Kalinowski, S. Mossakowski, Z. Ostrowska-Kęmbłowska, Wrocław 1998, s. 95–105; R. Kaczmarek, *Znaki czeskiego panowania w średniowiecznym Wrocławiu*, [w:] *Wrocław w Czechach, Czesi we Wrocławiu. Literatura – język – kultura*, red. Z. Tarajło-Lipowska, J. Malicki, Wrocław 2003, s. 208–212.

<sup>39</sup> Por. R. Kaczmarek, *Rzeźba architektoniczna* (przyp. 12), s. 200, 206n.





ny do dzisiaj element, para półfigur mężczyzny i kobiety, wychylających się z okna ponad parapetem [il. 10]. Przedstawiłem już interpretację, według której można by widzieć w nich wizerunki królewskie, mianowicie młodego Waclawa IV i jego małżonkę Joannę bawarską<sup>40</sup>. Uzasadnia to przede wszystkim kontekst stworzony przez herby, ale także inne przykłady tego typu przedstawień monumentalnych (Mühlhausen, Wrocław – kolegiata św. Krzyża)<sup>41</sup>. Wyobrażone osoby są młode, a zarazem tworzą parę małżeńską, co można przyjąć z uwagi na kruzeler okrywający głowę kobiety. Ponieważ względy stylowe i miejscowe analogie pozwalają datować te rzeźby w przedziale około 1375-1385<sup>42</sup>, mielibyśmy do czynienia z ukazaniem Waclawa w wieku około 14-24 lat i Joanny w wieku około 19-29 lat. Przyjęciu wczesnego datowania w tym przedziale, ku czemu się skłaniam, nie przeczy w żadnym razie wiek ukazanej pary, gdyż normalną praktyką było pewne „postarzenie” młodocianego władcy na wizerunkach<sup>43</sup>. Dobrym tego przykładem jest malarskie wyobrażenie Waclawa IV w *Chronica Bohemica* Přibíka Pulkavy z Radeni na powstałej w Pradze na zamówienie tego króla ok. 1373/74 roku<sup>44</sup>. Młody Waclaw ukazany jest tutaj w kunsztownie trefionej fryzurze [il. 11], zbliżonej do tej na przypuszczalnym wrocławskim wizerunku, i podobnie nie posiada jeszcze charakterystycznej niewielkiej, przyciętej brody, z jaką był ukazany od 9 dekadę stulecia<sup>45</sup>. Ubiory, w jakich występuje ukazana para, niegdyś uznawane za typowo mieszczańskie, były używane w kręgu dworskim, zarówno książęcym, jak i królewskim. Widzimy to choćby w posągach nad portalem pd. transeptu kościoła NP Marii w Mühlhausen (Turyngia) [il. 12] czy na tablicy wotywniej arcybiskupa Jana Očko (1370/71; Národní Galerie, Praha), na której młody, w owym czasie ledwie dziesięcioletni, Waclaw występuje we wzorzystym kaftanie [il. 13]<sup>46</sup>. Zachowane ślady polichromii na wrocławskiej rzeźbie pozwalają przypuszczać, że i tu imitowano podobny wygląd kosztownego materiału. Ponadto szczególnie zwracającym uwagę w wizerunku na tablicy wotywniej i w wrocławskiej rzeźbie jest podobnie

il. 9 Dekoracja heraldyczna na prezbiterium kościoła św. Doroty we Wrocławiu



<sup>40</sup> R. Kaczmarek, *Rzeźba architektoniczna* (przyp. 12), s. 222-224; R. Kaczmarek, *Znaki czeskiego panowania* (przyp. 36), s. 214.

<sup>41</sup> Por. m.in. P. Findeisen, *Mühlhausen/Thüringen, DDR, Marienkirche*, [w:] *Die Parler und der Schöne Stil 1350-1400. Europäische Kunst unter den Luxemburgern*, Bd. 2, Hg. A. Legner, Köln 1978, s. 560; C. Richter, *Die Marienkirche zu Mühlhausen*, Mühlhausen 1990, s. 14-19; R. Kaczmarek, *Kolegiata Krzyża Świętego we Wrocławiu jako fundacja Henryka IV Probusa. Impuls i następstwa - świadectwa ikonograficzne*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV Prawego*, (=Wratislavia Antiqua 8), red. K. Wachowski, Wrocław 2005, s. 89-91.

<sup>42</sup> W przypadku niezachowanych dekoracji heraldycznych należy zauważyć, że o ile ukazane na rysunku Mannfelda formy tarcz, hełmów i labrów lepiej sytuowałyby się w czasie ok. 1350-70 r. i jeszcze w latach 70. XIV w. nie byłyby anachroniczne, choć ok. 1380 już raczej niemożliwe, to sylwetki i szczegóły form aniołów trzymających tarcze najbliższe stylowo wydają się podobnej wrocławskiej grupie aniołów trzymających Veraikon, datowanej ok. 1380-90, niż bardziej graficznej w wyrazie kompozycji



il. 10 Para popiersi z fasady prawdopodobnego domu królewskiego (Muzeum Narodowe we Wrocławiu)



pod wykuszem kaplicznym ratusza we Wrocławiu z lat 50. XIV w., por. **R. Kaczmarek**, *Rzeźba architektoniczna* (przyp. 12), s. 200, 208–210, 237–239 i il. 310, 334, 354.

<sup>43</sup> Inny sąd w: **B. Guldán-Klamecka, Zio-mecka**, *Sztuka na Śląsku XII–XVI* (przyp. 27), s. 100 (autorka hasła B. Guldán-Klamecka).

<sup>44</sup> **B. Miodońska**, *Dekoracja malarska rękopisu Kroniki czeskiej Přibíka z Radenina w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 9(1967), s. 43–50; **G. Schmidt**, *Malerei bis 1450*, [w:] *Gotik in Böhmen*, Hg. **K. M. Swoboda**, München 1969, s. 216; **J. Krása**, *Die Handschriften König Wenzels IV.*, Wien 1971, s. 121, 126, il. 78a; **B. Miodońska**, *Přibík Pulkava von Radenin, Chronica Bohemica*, [w:] *Die Parler* (przyp. 41), s. 740.

<sup>45</sup> **B. Czechowicz**, *Między katedrą a ratuszem. Polityczne uwarunkowania sztuki Wrocławia u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2008, s. 104–106, zrelacjonował nie całkiem ściśle moje propozycje datowania dekoracji „starego ratusza”; autor ten skłania się ku datowaniu po tzw. wojnie piwnej, zakończonej w 1382 r.

<sup>46</sup> Ostatnio: **Karl IV. Kaiser von Gottes Gnaden. Kunst und Repräsentation des Hauses Luxemburg 1310–1437**, Hg. **J. Fajt**, München–Berlin 2006, s. 126–128 (nr kat. 33, autor hasła J. Fajt).

ukształtowana taśma nałożona na wierzch kaftana [il. 14]. Nie jest to w ówczesnym stroju męskim element, który występowałby powszechnie. Pojawia się on raczej w ikonografii osób stanu rycerskiego, i to z kręgów dworskich. Ta rzecz wymaga jednak odrębnego wyjaśnienia.

Zbyt mało wiemy o strukturze pierwotnej fasady przypuszczalnego domu królewskiego, by móc z większym prawdopodobieństwem rekonstruować wygląd całości i rozmieszczenie rzeźb. Pewne jest jedynie, że para popiersi umieszczona była w dolnej partii otworu okiennego, tworząc jego iluzjonistyczne przedłużenie. Świadczy o tym nie tylko sposób aranżacji obu popiersi, jakby wychylających się ponad parapetem, ale przede wszystkim rozdzielający je pionowy, profilowany element, który musiał znajdować kontynuację w lasce dzielącej okno na dwie części. Otwarta pozostaje kwestia tego, jakie lub czyje wyobrażenia znajdowały się w pozostałych oknach albo czy w ogóle inne tego typu przedstawienia istniały. W przypadku trzech płyt heraldycznych możemy sądzić, że stanowiły komplet, gdyż prezentują pełny i mający analogie program. Jak zatem mogły być rozmieszczone?

Otóż trzy płyty heraldyczne mogły także znajdować się poniżej trzech





il. 11 Wacław IV w inicjale Kroniki czeskiej Přebika Pulkravy, przed 1374 (Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich)

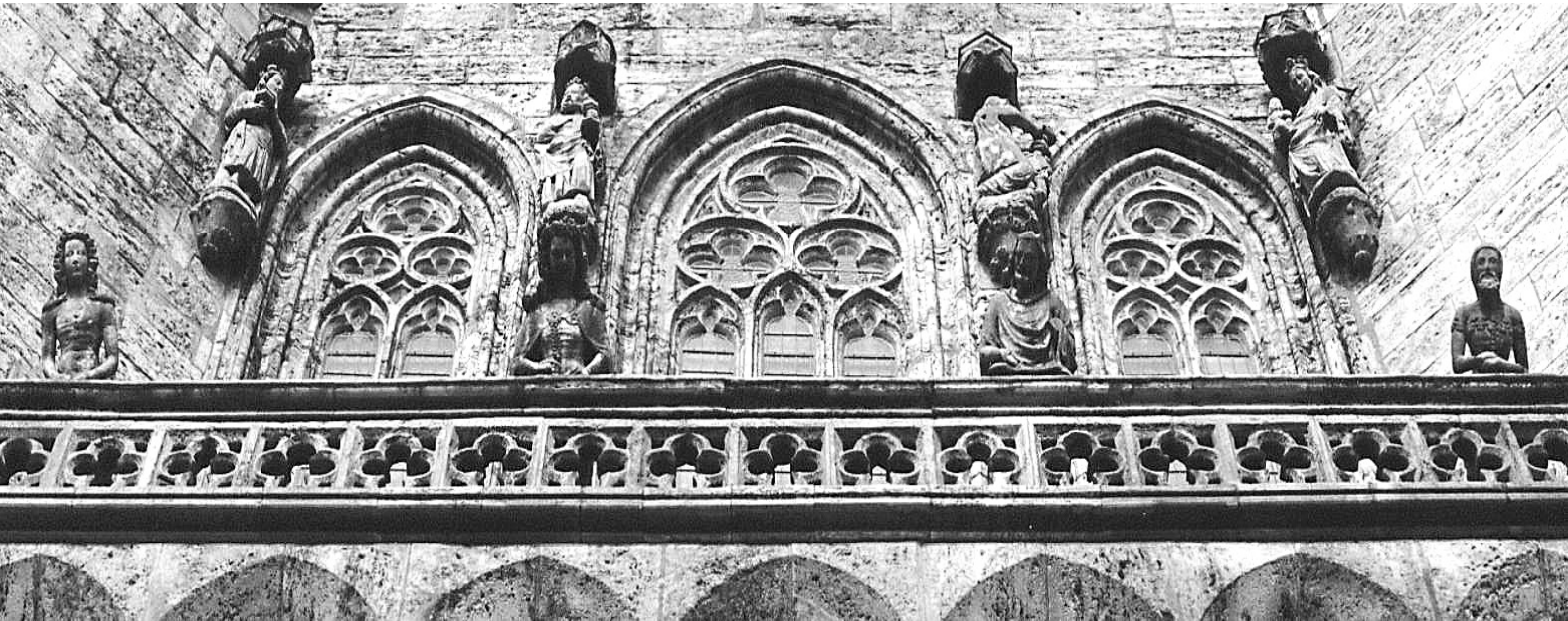
okien. W takim przypadku słupki dzielące otwory okien wypadłyby na osi kompozycji heraldycznych. Ponieważ szeroka na 13,2 m gotycka fasada mogła być na wysokości 2 i 3 kondygnacji zarówno trzy-, jak i czteroosiowa (fasada królewskiego domu Pod dzwonem w Pradze jest szeroka na około 12 m<sup>47</sup> i ma trzy osie okienne rozdzielone niszami na figury), można widzieć wiele alternatywnych rozwiązań pierwotnego rozmieszczenia omawianej dekoracji rzeźbiarskiej. Albo symetrycznie w dwóch kondygnacjach, na 1 i 2 piętrze – wtedy należy założyć istnienie jeszcze kilku nieznanych nam już obecnie dodatkowych elementów rzeźbiarskich; albo asymetrycznie, na jednej kondygnacji czteroosiowej – wówczas okno z półfigurami znajdowałoby się na jednej ze skrajnych osi fasady. Możliwe jest również, że przedstawienia heraldyczne umieszczone były pomiędzy oknami czteroosiowej fasady.

Czy pośród nielicznych źródłowych informacji odnoszących się do starań królów czeskich o ich siedziby we Wrocławiu można wskazać takie, które dałyby się odnieść do domu w rynku? Dotąd wszystkie tego typu informacje wiązano z zamkiem lewobrzeżnym. Wydaje mi się jednak, że w kontekście przedstawionej tutaj propozycji należałoby rozważyć, czy polecenia zawarte



<sup>47</sup> Według pomiaru autora 11,46 m, ale można doliczyć maksymalnie około 0,5 m muru zastąpionego przez barokowy pałac Goltz-Kinskych.





il. 12 Figury na elewacji pd. transeptu kościoła NP Marii w Mühlhausen

w listach Karola IV do rady miejskiej z 10.09.1372 oraz z 3.09.1375 nie dotyczyły przynajmniej częściowo, a w drugim przypadku może wyłącznie, kamienicy rynkowej: „Nasza cała troska tyczy się budowy naszego domu we Wrocławiu, którą to budowlę powinniście poprawić za nasze pieniądze i cze- gokolwiek będziecie wy w tym celu potrzebować czy taka będzie potrzeba tej budowlu, to powinniście wziąć z naszych zwykłych rent i środków” („Vmb das gebewde vnsirs hawses zu Breslow ist vnser gancze meynunge, daz ir dasselbe gebewde bessirn sullet mit vnsern pfennyngen, vnd wes ir dorczu bedurffen werdet noch notdurfft desselben gebewdes, daz sullet ir nemen von vnsrer gewonlichen renten vnd pflege”)<sup>48</sup>. Mogłyby to być starania związane z dokonaną w następnym roku koronacją Wacława na króla niemieckiego, ale nie należy zapominać, że już wcześniej młody Wacław używał tytułu księcia Śląska.

Odpowiedź na pytanie o czas powstania opisanych detali rzeźbiarskich nie wyjaśnia jednak kwestii okresu i sposobu użytkowania omawianego domu na potrzeby rezydencji królów czeskich. Jak dotąd nie znamy, niestety, żadnych źródeł mogących objaśnić nam np. sprawy własnościowe tej nieruchomości w średniowieczu. Z pewnością dom ten nie stał pusty i zamknięty na klucz w długich przerwach między odwiedzinami władców. Przez analogię do lepiej znanej sytuacji domów królewskich w Brnie i Pradze można przypuszczać, że znajdował się on w użytkowaniu i pod opieką ludzi blisko związanych z kręgiem władzy królewskiej, będących zarazem w jakimś stopniu, mniej lub bardziej sformalizowanymi jej przedstawicielami we Wrocławiu. Zamek lewobrzeżny, choć oddalony od ratusza tylko nieco ponad pół kilometra, leżał jednak zbyt daleko od rzeczywistego centrum władzy w mieście. Ponadto wydaje się, że chociaż odnotowane są w różnych latach XIV wieku wydatki na prace przy kurii królewskiej, które wbrew pozorom

<sup>48</sup> *Breslauer Urkundenbuch*, Bd. 1, Hg. G. Korn, Breslau 1870, s. 231, 244, nr 276 i 297.





il. 13 Wacław IV, fragment wizerunku na „tablicy wotywnej” arcybiskupa Jana Očko (Národní galerie, Praha)



il. 14 Popiersie męskie z fasady prawdopodobnego domu królewskiego (Muzeum Narodowe we Wrocławiu)

nie były zbyt duże, niekoniecznie musiała ona spełniać wymogi komfortu i gustu Luksemburgów<sup>49</sup>. W 1347 roku, mimo wydatkowanych rok wcześniej pieniędzy na budynki królewskie, Karol IV miał mieszkać właśnie w rynku<sup>50</sup>. Nawet w XV i na początku XVI wieku, kiedy zamek uzyskał rzeczywiście bardziej reprezentacyjny charakter, królowie czescy zatrzymywali się również w domach przy rynku<sup>51</sup>. Wówczas jednak wykorzystywano przeważnie do tego celu domy patrycjuszowskie położone w najbardziej prestiżowej wtedy, zachodniej pierzei rynkowej, co mogło się wiązać między innymi ze zmianami, jakie zachodziły w statusie zabudowy poszczególnych stron centralnego placu miasta między XIII a XVI wiekiem. Najniższa w tym rankingu pozycja pierzei wschodniej mogła być wtórna<sup>52</sup>. Należy zauważyć, że szerokość parceli, jeden z istotnych wyznaczników statusu, pozostała nadal duża w południowym odcinku tej pierzei rynkowej aż po okres nowożytny; zatem w tej części, która położona była dokładnie naprzeciw głównej w XIV wieku elewacji ratusza.

Ów prawdopodobny dom królewski należałoby widzieć jako jeszcze jeden przykład częstszego w krajach Korony Czeskiej wykorzystywania do celów administracji i reprezentacji władzy królewskiej domu położonego w samym



<sup>49</sup> Sposób wykorzystania i interpretacji źródeł odnoszących się do historii zamku lewobrzeżnego w okresie XIV w., jaki cechuje część dotychczasowej literatury można określić jako daleki od precyzji, por. zwłaszcza **L. Burge-meister**, *Die ehemalige kaiserliche Burg* (przyp. 1), s. 277–279 i **E. Małachowicz**, *Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu*, Wrocław 1994, s. 24n., 145.

<sup>50</sup> **L. Burgemeister**, *Die ehemalige kaiserliche Burg* (przyp. 1), s. 277 (bez podania źródła).

<sup>51</sup> **E. Fink**, *Geschichte der landesherrlichen Besuche in Breslau*, Breslau 1897, s. 34, 44, 51.

<sup>52</sup> Tak przypuszcza **M. Goliński**, *Socjotopografia* (przyp. 8), s. 20n.





il. 15 Dekoracja heraldyczna portalu kamienicy nr 34 na rynku w Świdnicy

centrum miasta będącego ośrodkiem władzy (Praga, Brno), w pobliżu siedziby samorządu miejskiego i miejsca sprawowania sądów<sup>53</sup>. Na Śląsku z jeszcze jednym takim przypadkiem mamy do czynienia w Świdnicy. Na portalu zbarokizowanej kamienicy stojącej tu w zachodniej pierzei rynkowej, naprzeciw ratusza, zachowały się jako elementy dekoracji gotyckiego portalu herby królestwa czeskiego i księstwa świdnickiego pochylone w heraldycznym ukłonie ku sobie [il. 15]. Można przypuszczać, że pierwotnie skłaniały się one w stronę dzisiaj niezachowanego, lecz prawdopodobnie niegdyś tu umieszczonego herbu Rzeszy. Stanowi to wskazówkę do interpretowania tego domu jako siedziby czeskiej władzy administracyjnej (starosty?) w księstwie pozyskanym dopiero po śmierci Bolka II świdnicko-jaworskiego (1368)<sup>54</sup>. Ponieważ jednak wiadomo, że kamienica ta była w trzeciej tercji XIV wieku własnością patrycjuszowską rodziny Sachenkirchów, dobrze ustosunkowanej też w kręgu książęcym<sup>55</sup>, to trzeba rozważać ewentualność użyczenia prywatnych domów na cele administracji i reprezentacji władzy królewskiej. W przypadku świdnickim chodziłoby najprawdopodobniej o pierwszego tutaj reprezentanta Luksemburgów, starostę Beneša z Choustníka, który odnotowany został na dworze ks. Agnieszki w Świdnicy już w 1385 roku<sup>56</sup>.

Zagadnieniem, które należałoby jeszcze dokładniej przebadać, jest ewentualny związek wrocławskiego domu królewskiego z dawną siedzibą wójta oraz pierwszą siedzibą władz samorządowych, a w późniejszym okresie z do-



<sup>53</sup> Na ten aspekt zwracała uwagę **K. Benešová**, *Les résidences* (przyp. 5), s. 125.

<sup>54</sup> Podobny dom króla o fasadzie z bogatą dekoracją rzeźbiarską, usytuowany naprzeciw ratusza, istniał w Krakowie, por. **M. Walczak**, *Dekoracja heraldyczna pałacu przy Rynku Głównym nr 17 w Krakowie*, „Folia Historiae Artium” 10(2005), s. 59–88.

<sup>55</sup> **M. Goliński**, *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy. Część 2*, Wrocław 2003, s. 124–126.

<sup>56</sup> **D. Adamska**, *Czeski rycerz na świdnickim dworze (przyczynek do kultury politycznej czeskich starostów w księstwie Świdnicko-jaworskim)*, [w:] *Korunní země v dějinách Českého státu. II. Společné a rozdílné. Česká koruna v životě a vědomí jejích obyvatel ve 14.–16. století*, edd. **L. Bobková**, **J. Konvičná**, Praha 2005, s. 25–26.



mem urzędującego starosty królewskiego. Nawet jeśli rzeczywiście zajmował on zamek w czasie nieobecności króla, jak się przypuszcza, to jednocześnie istnieją dokumenty wystawiane przez niego w ratuszu i w bliżej nieokreślonym domu mieszczańskim<sup>57</sup>. Reprezentant króla musiał mieć do dyspozycji siedzibę w centrum miasta, obok ratusza – „zamku mieszczan”. Budynek, którego średniowieczne dzieje były tutaj analizowane, stanowił też istotny punkt na dającej się zrekonstruować we Wrocławiu osi komunikacyjnej wiodącej z południa, od bramy Świdnickiej, ku zamkowi lewobrzeżnemu. Przebiegała ona przez plac rynkowy pomiędzy ratuszem a domem królewskim, przecinając przestrzeń ceremonialną niezwykle silnie nasyconą treściami odnoszącymi się do reprezentacji władzy. Naprzeciw siebie stała tu bowiem budowla samorządu miejskiego i dom będący symbolem władzy królewskiej, co dobitnie manifestowały przedstawienia na ich zwróconych ku sobie fasadach. Potwierdzeniem tej tradycji i specjalnej funkcji kamienicy nr 30 było zlokalizowanie w niej kwatery króla polskiego i elektora saskiego, Augusta II Mocnego.

Źródła ilustracji:

8, 9, 12, 14, 15: fot. R. Kaczmarek; 1: R. Stein, *Der Grosse Ring*, 1935; 2: J. Harasimowicz, *Architektura Wrocławia*, 1998; 3,4: Otto F. Probst, *Grafika i rysunek. Wrocław 1898–1899. Teczka 2*, Wrocław 2006; 5: J. G. Büsching, *Steinbild im alten Rathhause*, 1816; 6, 10: R. Kaczmarek, *Rzeźba architektoniczna*, 1999; 7: Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu; 11: J. Krása, *Die Handschriften*, 1971; 13: A. Kutal, *České gotické umění*, Praha 1972.

---

### dr Romuald Kaczmarek

Pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego.  
Specjalista w zakresie dziejów sztuki średniowiecznej.

## Summary

### A probable seat of Bohemian kings in the market square in Wrocław

In the 14th century the kings of Bohemia could have probably used not only the castle on the river left bank, but also a burgher house facing the Eastern facade of the town hall. It was demolished in the 20th century. What can prove the identification of the building with the Bohemian kings' house is a set of sculpted heraldic images deriving from the place, known from drawings, and one preserved element of the decoration, which is a pair of busts.

The three shields showed: the emblem of the German Reich held by kneeling angels, situated in the middle, and the emblems of Bohemian Kingdom and the duchy of Wrocław bowing to the central one. They may be referred to Charles IV and Wenceslaus IV. The couple of male and female half-figures, leaning out of the window also belonged to the house's set of sculpted decoration. The royal images of young Wenceslaus IV and his wife Johanna of Bavaria may be considered here. The heraldic context, iconography and some other examples of monumental images of this kind (Mühlhausen; Collegiate Church of Holy Cross, Wrocław) justifies the reasoning. The questions of style and local analogies allow us to date the sculptures at ca. 1375-1385.

It may be supposed that the people connected with the circle of royal authority took care of the house in Wrocław. Similar buildings serving royal administrative and representative functions, situated in the city centres at that time, could also be found in Prague, Brno, Świdnica and Cracow.



<sup>57</sup> M. Holá, *Vratislavští hejtmané. Reprezentanti královského majestátu prvních Lucemburků na českém trůně (1335–1378)*, [w:] *Lesk královského majestátu ve středověku*, ed. L. Bobková, M. Holá, s. 171. Praha 2005, s. 162, 168 i przyp. 18 na s. 171.